

(II Romanista - G.Fasan) Brak wieści to dobre wieści, mawia się w finansach i zasada ta nadal obowiązuje. Również w momencie zawieszenia jak ten aktualny w negocjacjach przejścia własności Romy z rąk Jamesa Pallotta do Dana Friedkina. Wydawało się kilka tygodni temu, że transakcja jest dokonana, potem analiza due diligence wydłużyła się, aby móc odpowiedzieć na wszystkie pytania, które pojawiły się po serii sytuacji.

Przede wszystkim najbardziej pilnej, najbardziej nieoczekiwanej: sanitarnego stanu nadzwyczajnego, który dotyka świat. Pandemia stanęła między Pallottą i Friedkinem i w ostatnich godzinach nie pojawiły się znaczące wieści. Na pewno nie uległa zmianie wola między stronami, ale porozumienie co do właściwej ceny, jaką należy zapłacić, aby nabyć Romę, powinno się zmienić podczas nowych spotkań. Bardzo uważny na wszelkie najmniejsze zmiany w trakcie długich analiz, Dan Friedkin wie, że chaos, w jakim znalazł się światowy sport (z całym ryzykiem wpływów) musi zostać oceniony z maksymalną uwagą i będzie potrzebować jeszcze czasu w oparciu o ewolucję faktów. Z tego powodu Pallotta jest gotowy zmierzyć się z dokapitalizowaniem przewidzianym do końca czerwca, jeśli do tego czasu nie dojdzie do zamknięcia transakcji.

Autor: abruzzo